

BOHDAN RYSZEWSKI

PROBLEMY KOMPUTERYZACJI ARCHIWÓW

Wiele się w ostatnich latach w archiwach, także polskich, mówi i pisze o komputeryzacji archiwów. Jak to jednak bywa w pierwszym okresie każdej nowej problematyki sporo wyłoniło się przy tym niejasności w rozumieniu zakresu i charakteru komputeryzacji dotyczącej archiwów. Zatem na wstępie niniejszego ogólnego wykładu o problemach komputeryzacji archiwów postaram się wyjaśnić jak rozumiem komputeryzację archiwów z perspektywy własnych, już dziesięcioletnich, doświadczeń. Otóż, według ukształtowanych w tym dość długim czasie moich poglądów, komputeryzacja archiwów polega na wprowadzenie do archiwum lub sieci archiwów (a być może także do wyodrębnionego działu jakiegoś archiwum) systemu informatycznego obsługującego wszystkie funkcje tej całości – funkcje informacyjne i funkcje zarządzania. Trzeba zatem podkreślić, że komputeryzacja samego tylko systemu informacyjnego archiwum, tzn. przede wszystkim wprowadzenie do komputerowych baz danych opisu zasobu, zespołów, jednostek archiwalnych, jest w istocie komputeryzacją częściową, choć obejmuje najważniejsze funkcje archiwum objęte zbiorową nazwą – **funkcja informacyjna**. Aby umocnić nasze rozumienie komputeryzacji archiwów ustalmy także, że nie jest jeszcze komputeryzacją archiwów stosowanie komputerów jako narzędzi wspomagających poszczególne czynności w archiwum, np. obsługi użytkowników, zarządzanie nadzorem nad zasobem narastającym.

Zatem komputeryzacja archiwów polega na wprowadzeniu systemów informatycznych (odpowiednio oprogramowanych komputerów), wspomagających zarówno **zarządzanie** w archiwum (kształtowanie zasobu – nadzór, archiwizację zasobu, ewidencję zasobu, wszystkie formy udostępnienia, ewidencję udostępnienia), jak i całą informację archiwum, lepiej powiedzieć: **archiwalny system informacyjny**, obejmujący opracowanie zasobu z opisem archiwaliów i wszelkimi elementami ułatwiającymi ich wyszukiwanie i udostępnianie. Jakże zatem miejsce w komputeryzacji archiwów zajmują te już liczne i interesująco zaprojektowane bazy danych, które powstają w archiwach państwowych, kościelnych i zakładowych. Otóż, jest to pewien wstępny etap komputeryzacji,

bardzo ważny dla jej postępów, bo przyczyniający się do upowszechnienia kultury komputerowej, wiedzy informatycznej, sprzyjający też podniesieniu poziomu archiwistyki, zarówno tej tradycyjnej, jak i nowoczesnej. Niektóre z tych baz danych testują eksperymentalnie prace nad archiwalnymi systemami informatycznymi. Jednocześnie te powstające niemałym wysiłkiem, przy znacznym nakładzie czasu i zaangażowaniu wiedzy i zdolności archiwistów komputerowe bazy danych nie muszą być tylko eksperymentami. Mogą już teraz stać się wartościowym składnikiem przyszłych systemów informatycznych. Warunkiem trwałego wykorzystania obecnych baz danych w przyszłych systemach jest zapewnienie im jednolitości opisów, dzięki której będzie możliwe przeniesienie danych do tychże systemów w przyszłości. Taką jednolitość opisów zapewnia standard opisu, odpowiednio opracowany z uwzględnieniem wymogów skomputeryzowanych archiwalnych systemów informacyjnych.

Wspominając standard opisu archiwaliów dla skomputeryzowanych archiwalnych systemów informacyjnych mamy podstawy do sformułowania następnego założenia naszych wywodów, które brzmi: komputeryzacja archiwów nie jest tylko zadaniem technicznym czy też informatycznym, ale przede wszystkim merytorycznym. Wprowadza bowiem do archiwistyki szereg nowych problemów powstałych na gruncie archiwistyki w związku z komputeryzacją oraz przejętych pod wpływem komputeryzacji z innych dziedzin, przede wszystkim z nauk informacyjnych.

Przede wszystkim nowym zadaniem archiwistyki w istocie metodycznym, ściśle związanym zatem z praktyką, jest – jak już wspomniałem – opracowanie standardu opisu archiwalnego dla archiwalnego systemu informatycznego. Standard opisu archiwalnego jest to usystematyzowany wykaz pól służący do opisu archiwaliów i do prowadzenia dokumentacji archiwum potrzebnej do wykonywania jego funkcji. Składa się z części (sektora) dla zarządzania archiwum (standard zarządzania) i części służącej do opisu zasobu archiwalnego (standard opisu archiwaliów). Przygotowanie standardu w każdej z wymienionych części jest zadaniem trudnym, wymaga długich przygotowań i weryfikacji. Opracowanie standardu dla zarządzania archiwum lub siecią archiwów wymaga poznania funkcji archiwum i sieci archiwalnych. Służy temu analiza funkcjonalna, którą należy przeprowadzić dla poszczególnych typów i rodzajów archiwów wszystkich znanych nam szczebli i specjalności. Analiza funkcjonalna rzadko bywała dotąd stosowana i dlatego nasza wiedza o funkcjach archiwów jest w istocie dość powierzchowna, a dla przygotowania standardu zarządzania musi być pełna i zweryfikowana. Natomiast dla opracowania standardu opisu archiwaliów trzeba poznać **strukturę zasobu archiwalnego**. Badania struktury zasobu archiwalnego mają zresztą znaczenie szersze. Skomputeryzowane archiwalne systemy informacyjne wymagają jasnego i konsekwentnego porządku w archiwach, a z charakteru archiwaliów wynika, że musi to być porządek organiczny, ustrojowy. Tymczasem wyjątkowo zmienne dzieje ustro-

jowe ziem polskich spowodowały szczególne komplikacje w strukturze polskiego zasobu archiwalnego, znacznie większe niż w większości państw. Komplikacje te sprawiają duże trudności archiwistom polskim. W poszczególnych archiwach różnie rozwiązuje się kwestie zespołowości w analogicznych przypadkach¹. Wiele niekonsekwencji zawierają wytyczne metodyczne. Jeszcze więcej dowolności można obserwować w rekonstrukcjach układów w zespołach. Stawia to przed archiwistyką polską konieczność specjalnych badań struktury zasobu archiwalnego².

Badania struktury zasobu archiwalnego w ostatnim czasie zaczynają się wyraźnie rozszerzać. Ogólny obraz struktury zasobu archiwów polskich zarysowałem w książce *Problemy komputeryzacji archiwów*³. Pracuje nad tym problemem zespół Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Badania nasze w tym zakresie musieliśmy zacząć od kwestii podstawowych, mianowicie od problemu zespołu archiwalnego, której to tematyce poświęciliśmy IV Sympozjum poświęcone problemom komputeryzacji archiwów, odbyte w Toruniu w 1995 r.⁴. Stwierdziliśmy wówczas zgodnie w bardzo kompetentnym gronie czołowych archiwistów polskich z różnych ośrodków, na podstawie własnych badań i wniosków archiwistyki światowej, że znaczenie zespołu archiwalnego opartego na zasadzie proveniencji w warunkach komputeryzacji nie maleje, ale jednocześnie została podtrzymana wysunięta przeze mnie w 1994 r. zasada strukturalna, która zaleca poszanowanie całej struktury zasobu archiwalnego i oparcie na niej opisu informacyjnego – realnego i idealnego⁵. Badamy w Zakładzie Archiwistyki UMK w Toruniu strukturę zasobu archiwalnego archiwów technicznych, kartografii, archiwów komputerowych, ksiąg wpisów, archiwów rodowych, archiwów miejskich. Z przyjemnością widzę w programie dzisiejszej sesji szereg referatów poświęconych zagadnieniom struktury zasobu archiwów kościelnych.

Badania struktury zasobu archiwalnego jest warunkiem opracowania standardów opisu archiwalnego. Niektórzy archiwiści stawiali jednak praktyczne pytanie czy konieczne jest opracowywanie polskiego standardu opisu archiwalnego, może wystarczy przejąć któryś z gotowych standardów obcych – amerykańskich lub angielskich. Odpowiedź na to pytanie wynika ze znanego stanu zasobu archiwów polskich: struktura tego zasobu jest inna niż w każdym

¹ *Problem zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, w: *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, pod red. H. Robótki, Toruń 1997.

² B. Rysze wski, *Problem zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, w: *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, pod red. H. Robótki, Toruń 1997, s. 9-14.

³ B. Rysze wski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.

⁴ *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, w: *Komputeryzacja archiwów*, t. 3, pod red. H. Robótki, Toruń 1997.

⁵ Rysze wski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, s. 26.

innym kraju czy państwie. Budowa standardu musi odpowiadać strukturze zasobu, zatem należy opracowywać standardy krajowe. Ta zasada zwyciężyła w archiwistyce światowej i obecnie powszechne jest przekonanie o konieczności opracowywania krajowych standardów opisu archiwalnego. Trzeba zatem usystematyzować naszą wiedzę o standardzie i nauczyć się standard opracowywać oraz rozbudowywać. Zebrałem tutaj garść uwag ogólnych o standardzie, które na obecnym etapie muszą zastąpić brak rzeczywistej teorii w tym zakresie. Można te uwagi, zapewne mało jeszcze kompletne, nazwać zasadami standaryzacji. Oto one:

1. Standard opisu archiwalnego w sektorze zarządzania powinien powstać w wyniku analizy funkcjonalnej uwzględniającej ogólne funkcje typowe dla wszystkich archiwów, natomiast dla konkretnego archiwum lub sieci archiwów w wyniku analizy systemowej tego konkretnego organizmu archiwalnego.

2. Standard opisu archiwalnego rozumiany jako standard opisu informacyjnego archiwaliów winien być zgodny ze strukturą zasobu archiwalnego na danym terytorium, zatem winien mieć strukturę wielopoziomową.

3. Standard opisu archiwalnego (opisu informacyjnego) winien należycie uwzględniać różnorodność zasobu archiwalnego, tzn. należy opracowywać osobne formularze opisu poszczególnych typów i rodzajów archiwaliów.

4. Standard opisu archiwalnego winien przejmować ustalenia archiwistyki dotychczasowej, tradycyjnej i je należycie uwzględniać oraz uwzględniać normy międzynarodowe w zakresie standaryzacji, w szczególności standard międzynarodowy ISAD umożliwiający przekazywanie danych w skali międzynarodowej⁶.

5. Standard opisu archiwalnego musi obowiązywać w całym systemie informacyjnym (informatycznym), we wszystkich opisach archiwaliów zastosowanych w systemie.

6. Standaryzacja musi wyprzedzać komputeryzację.

7. Standaryzacja ma swoje autonomiczne cele i zadania – służy doskonaleniu opisu archiwalnego.

Prace nad standardem opisu archiwalnego podjęte, w Polsce tymczasem tylko w Zakładzie Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i prowadzone tam od 1990 r., nawiązywały i czerpały wzory ze znacznie wcześniejszych prac amerykańskich i angielskich. Szczególne znaczenie dla naszych prac miał amerykański standard MARC AMC, będący wersją archiwalną standardu opisu bibliotecznego. Stanowił on dla nas wzór w zakresie struktury, sposobu wydzielania pól, szczegółowości opisu w poszczególnych polach. Angielski standard opisu archiwalnego MAD, w znacznej części wzorowany na standardzie MARC, lecz wnoszący samodzielne rozwiązania, był także dla nas

⁶ *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD(G)*, Warszawa 1995.

cennym wzorem. MAD jest standardem opracowanym dla zasobu już europejskiego, o dłuższej niż amerykańska historii i bardziej skomplikowanej strukturze. Przejęliśmy zatem z MAD jego metodę stosowania opisu zgodnego ze strukturą zasobu archiwalnego⁷.

Polski standard opisu archiwalnego noszący nazwę FOPAR powstał jednak na podstawie naszych własnych doświadczeń prowadzonych na wielu bazach danych od 1987 r.⁸ Pod wpływem tych doświadczeń rosła liczba pól opisu archiwaliów. W swej ukończonej już wersji FOPAR uwzględniał strukturę zasobu archiwalnego archiwów polskich, taką do jakiej doszedł autor na drodze studiów własnych. FOPAR był już wielokrotnie opisany w referatach i artykułach samego autora i jego współpracowników, najpełniej w cytowanej już książce pt. *Problemy komputeryzacji archiwów*⁹, wreszcie w specjalnym dydaktycznym programie komputerowym, zaprezentowanym na naszej konferencji przez p. Wiesława Nowosada. Wiadomo mi, że FOPAR jest stosowany w wielu bazach danych zakładanych w archiwach, choć niekiedy w formie zmienionej. Jest zatem FOPAR dobrze już znany i żyje własnym życiem. Z obowiązku referenta muszę jednak i w tym miejscu omówić jego budowę.

FOPAR składa się z pól uporządkowanych w dziesięć bloków, a ponadto zawiera dziewięć gotowych formularzy opisu przewidzianych dla poszczególnych poziomów struktury zasobu archiwalnego archiwów polskich. Liczby pól nie podaję, ponieważ stale jeszcze rośnie. Bloki mają charakter porządkujący, ułatwiają orientację w strukturze, ale nie mają znaczenia praktycznego przy opisie.

Oto lista tych bloków:

- 1) blok identyfikacji z polami pozwalającymi zidentyfikować obiekt opisu i określającymi ich miejsce w strukturze zasobu,
- 2) blok danych proweniencyjnych poświęcony opisowi twórców opisywanego obiektu, jego historii i archiwizacji,
- 3) blok danych o opracowaniu przewidziany tylko dla obiektów, w których następuje opracowanie przy zastosowaniu bardziej skomplikowanych metod (zespół archiwalny),
- 4) blok opisu zawartości,
- 5) blok opisu formalnego (formy kancelaryjne) i technicznego (formy fizyczne, stan zachowania, rozmiary, język itp.),
- 6) blok danych o udostępnianiu zawierający pola o sposobach wyszukiwania i warunkach dostępności,

⁷ M. Cook, M. Procter, *Manual of archival description*, London 1989.

⁸ Autorem standardu FOPAR jest piszący te słowa, który jednak przy tym korzystał i korzysta z badań cząstkowych i doświadczeń swoich współpracowników z Zakładu Archiwistyki UMK i uczniów.

⁹ Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, s. 27-60.

7) blok opisów uzupełniających z polami informującymi np. o datach i autorach rekordów,

8) blok słów kluczowych z polami umożliwiającymi jeszcze jedną ważną drogę wyszukiwania,

9) blok uwag i bibliografii.

Bloki te odegrały swoją rolę na pewnym etapie rozwoju standardu. Obecnie FOPAR jest rozbudowany i ukształtowany w tej formie, która nie da się łatwo pomieścić w bloki. Ma zbyt wiele pól związanych tylko z określonymi poziomami, ma też tych poziomów zbyt wiele, aby ukształtować z nich wszystkich jednolicie uformowany w bloki i użyteczny w praktyce standard dla konkretnych opisów. W praktyce ważniejszy jest inny element struktury FOPARu, a mianowicie wspomniane poziomy opis. Jak już wspomniałem FOPAR zawiera dziewięć poziomów opisu proponowanych archivistom do wykorzystania. Odpowiadają one strukturze zasobu archiwalnego: każdy poziom struktury zasobu archiwalnego ma dla siebie przeznaczony poziom opisu informacyjnego. Są to poziomy następujące: archiwum, archiwum historyczne, grupa zespołów, zespół archiwalny, podzespół archiwalny, seria, klasa, jednostka archiwalna, dokument informacyjny.

Większość tych poziomów struktury zasobu archiwalnego istnieje od dawna, niektóre jednak są nowe w archiwistyce polskiej i wymagają choćby krótkiego wyjaśnienia. Otóż proponuję w standardzie FOPAR wprowadzenie jako poziomu struktury zasobu opisywanego w systemie **archiwum historyczne**, pod którym to pojęciem należy rozumieć zasób odrębnego niegdyś organizacyjnie archiwum, które wskutek różnych losów historycznych utraciło samodzielność a jego zasób wszedł w skład zasobu innego archiwum. Sądzę, że wydzielenie jako osobny poziom w standardzie opisu archiwaliów archiwów historycznych pozwoli wydobyć zapomniane już niekiedy albo bliskie zapomnienia archiwa, ujawnić związki między zespołami do nich kiedyś należącymi i przekazać o tym wiedzę użytkownikom. Są to przypadki częste np. w zespołach wytworzonych przez administrację, a nawet dla niej typowe, w samorządzie itp.

Następnie proponuję wprowadzić pojęcie **podzespołu** na określenie takiej szczególnej serii archiwaliów zespołu, która została wytworzona przez jednostkę organizacyjną twórcy zespołu posiadającą większą samodzielność wskutek podwójnego podporządkowania – twórcy zespołu i jednostce nadrzędnej, lub serii, która skupia archiwalia zamkniętego okresu historycznego, wreszcie serii, która weszła w skład zespołu jako odrębna uformowana już całość w drodze sukcesji. Utworzenie poziomu nazywanego podzespołem można zatem uznać za rozwiązanie pożyteczne, różnicuje bowiem serie odpowiednio do struktury wielu zespołów.

Wreszcie nowe w tej strukturze jest pojęcie dokumentu w sensie informacyjnym, przez który należy rozumieć zapis, bez względu na jego postać, będący świadectwem jakiegoś faktu, zjawiska lub myśli ludzkiej.

Powyższe omówienie nie wyczerpuje zapewne listy poziomów koniecznych dla opisu pewnych specyficznych form archiwaliów, zatem przyjmując dzie więć opisanych poziomów jako podstawowe, pozostawiamy archiwistom swobodę dodawania w miarę potrzeby innych poziomów, które jednak dla różniczenia należy nazywać **podpoziomami**. Jest to przyjęte w standardach opisu archiwaliów a dodawanie nowych podpoziomów do przyjętego standardu nazywane jest jego rozbudową.

Wykorzystując FOPAR archiwa i archiwiści będą wybierać formę opisu nie z całego standardu, lecz najpierw wybiorą poziom, a następnie z tegoż poziomu dla swych opisów wybiorą pola tworzące model opisu jednostkowego. FOPAR zawiera modele opisów dla poszczególnych poziomów możliwie kompletne. Przewiduje się w nich opis uwzględniający możliwie wszystkie potrzeby i każdy zakres opisu archiwaliów. Wyłączone zostały tylko specjalne formy dokumentacji archiwalnej, takie jak dokumentacja techniczna, kartograficzna, wizualna i audialna oraz komputerowa – są one przedmiotem osobnego opracowania. Przewiduję, że archiwum lub archiwista opracowujący zasób wybierze dla konkretnego poziomu, typu opisu i konkretnego rodzaju archiwaliów z proponowanego modelu takie pola, które będą najlepiej spełniały zadania informacyjne. Pragnę to podkreślić, aby uniknąć zarzutu, że FOPAR ma zbyt wiele pól: gotowe modele opisu w FOPAR nie muszą być wykorzystane w pełnym zakresie, archiwista (archiwum) może z modelu opisu przejąć te pola, które uważa za niezbędne, może też opisywać archiwalia etapami: najpierw w sposób uproszczony, aby szybko udostępnić, a potem w miarę posiadanego czasu opis ten uzupełniać i poszerzać – umożliwiał to i FOPAR i każdy system komputerowy, który zawsze przewiduje modyfikacje. Oczywiście, w każdym modelu będą pola niezbędne, ale wiele będzie przedmiotem wyboru. Będą zatem pola konieczne do opisu treści jednych archiwaliów, a zupełnie zbędne dla innych.

Stosowanie FOPARu w bazach danych a następnie archiwalnych systemach informatycznych wymaga też pewnych zmian w metodzie opisywania archiwaliów. Ujednolicenia wymaga język opisów i dlatego ważne jest opracowanie typologii: archiwów, zespołów innych obiektów archiwalnych. Ważne będzie też opracowanie i stosowanie kartoteki haseł wzorcowych, która będzie rodzajem bazy danych zawierającej gotowe hasła: ujednolicone nazwy urzędów i instytucji, niektórych nazw geograficznych, a nawet osobowych (jeżeli istnieją różne wersje nazwisk), może także niektóre hasła rzeczowe. Jednocześnie konieczne będzie przyswojenie sobie przez archiwistów rzeczowego języka opisów, nabycia przez nich trudnej umiejętności formułowania tzw. swobodnych słów rzeczowych.

Przejdźmy teraz do krótszego już omówienia niektórych problemów merytorycznych wynikających z tworzenia archiwalnych systemów informatycznych. Pomijam tu problemy techniczne i informatyczne, aczkolwiek pewną orientację także i w tych sprawach archiwista mieć powinien.

Do archiwów i archiwistów będzie należało przygotowanie archiwów do komputeryzacji przede wszystkim przez przeprowadzenie analizy systemowej prowadzącej do modernizacji struktury funkcjonalnej i organizacyjnej archiwów i sieci archiwów oraz do stworzenia w archiwum jasnego i zwartego systemu informacyjnego. Analizę systemową będą przeprowadzać specjaliści, ale udział archiwistów będzie niezbędny, stąd obecność tej tematyki w przygotowaniu archiwistów.

System informatyczny w archiwum winien być kontrolowany pod względem efektywności, jest to bowiem system kosztowny w zakładaniu i eksploatacji. Nauki informacyjne znają metody badania efektywności informacyjnej, które archiwista musi poznać i zaadoptować.

Archiwalny system informatyczny musi mieć standard zarządzania, który musi być opracowany przez archiwistów – specjalistów z zakresu archiwistyki. W nowej wersji naszego standardu FOPAR – 2, jeszcze nie opublikowanej, jest już gotowy choć jeszcze nie zweryfikowany standard zarządzania, przewidujący jaką dokumentację należy prowadzić w archiwach dla wykonywania ich funkcji.

Wreszcie zadaniem archiwistyki jest tworzenie modeli archiwalnych systemów informatycznych. W chwili obecnej modele te mają charakter ogólny, jak choćby ten, który opublikowałem w książce *Problemy komputeryzacji archiwów*¹⁰. Realizację archiwalnych systemów informatycznych dotyczą obecnie raczej archiwów mniejszych, np. archiwów zakładowych. Przykładem wyróżniającym się i obiecującym w tej kategorii jest ARCHSYS ze względu na wysoki poziom profesjonalny zarówno strony archiwalnej, jak i informatycznej, które – co jest jeszcze rzadkie w Polsce – harmonijnie ze sobą współpracują¹¹.

Pozostawiam bez omówienia jeszcze jeden problem należący do tematu – problem archiwizacji dokumentacji komputerowej, który stanowi temat sam w sobie, a w archiwistyce polskiej nie ma jeszcze większego dorobku.

Reasumując ten skrócony i zapewne subiektywny obraz problemów komputeryzacji archiwów pragnę wyrazić przekonanie, że dorobek polskiej archiwistyki w tym zakresie stopniowo wzrasta – zarówno dorobek teoretyczny, polegający na rozwiązywaniu ciężących na archiwistyce problemów, jak dorobek w kategorii zastosowań. Trzeba jednak wyrazić wobec tych zastosowań stanowcze życzenie, aby stopniowo zyskiwały większe wsparcie utalentowanych programistów, a od strony merytorycznej należy je poddać tak jak wszystkie opracowania wnikliwemu recenzowaniu.

¹⁰ Tamże, s. 68-78.

¹¹ J. Dziadkowiec, W. Garbacz, *System informatyczny ARCHSYS w archiwum zakładowym Oddziału ZUS w Bydgoszczy*, w: *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo*, Warszawa 1997, s. 129-139.